

GAZETA

LEGNIOKA

Nr 13 (192) R.II, Poniedziałek 20 stycznia 1992 r., Cena 1000 zł

Legnickie MIG-awki



Fot. Stanisław Celoch

Stał na poczesnym miejscu przed Muzeum Braterstwa Broni w Legnicy. Przedtem latały nim asy sowieckiego lotnictwa. Na Dalekim Wschodzie. Może w Korei. Może nawet nad Wietnamem. W każdym razie był to samolot z przeszłością.

W latach siedemdziesiątych, z demobilu trafił do Legnicy. Szybko stał się miejscową ciekawostką. Czerwona gwiazda nie przeszkadzała...

W latach osiemdziesiątych był już reliktem przeszłości.

I stało się. W chmurne, piątkowe popołudnie, w roku 1992, załadowali go na samochód i wywieźli, najprawdopodobniej na złomowisko. Ponoć z takiego złomu najlepsze są zyletki.

Dramat na drodze

W sobotę, do kolejnej tragedii, doszło między Przemkowem a Nowym Dworem. Bogdan P. jadąc za szybko Fiatem 126 p wpadł na zakręcie w poślizg. Samochód wjechał do rowu. Pasażerka,

żona kierowcy Urszula, doznała ogólnych potłuczeń. Ich syn - sześciomiesięczny Adrian z powodu urazu głowy i pęknięcia podstawy czaszki zmarł w szpitalu.

RING WOLNY

Wszem i wobec wiadomo, że Polskę toczy rak przestępczości. Tej drobnej też, ale przede wszystkim robionej w krawatach i garniturach prosto od "Diora", zza solidnych swarzędzkich biur. Tej, która powoduje, że Skarb Państwa traci każdego dnia grubo miliony złotych.

Staje się to już tak powszechne, że w tej sprawie zabrał głos nawet premier. Zapowiedział totalną walkę z przestępczością, aferami i złodziejstwem.

Ale niestety, prawda jest prosta niczym drut. Kradną ci, co mogą, co mają dojścia, układają

itp. Dlatego proponuję mniej gadać, a zastosować sprawdzoną zasadę demokracji zachodnich. W przelozeniu na nowe warunki: rząd tworzy prawica, lewica kieruje NIK-iem. I vice-versa. Jedni drugim patrzą na łapki.

A wtedy ja nie będę się martwił, że kolejny premier będzie rozpaczal nad stanem państwa i wzywał mnie do przesuwania dziurek w pasku. I to akurat wtedy, gdy następne setki gangsterów gospodarczych, powiązanych z elitami władzy, będą żyły jak pączki w maśle.

Fighter

Interpelacje i...

Rada Miejska w Lubinie spotka się 21.01.1992 r. na XXII już sesji. Planowany porządek przewiduje m. in.: interpelacje i zapytania radnych, rozpatrywanie uchwał: w sprawie sprzedaży i oddania w wieczyste użytkowanie nieruchomości, Regulaminu Nagrody Miasta Lubina, podatku od posiadania psów, wysokości podatku od nieruchomości.

Dyskusja toczyć się będzie również wokół ogólnych założeń polityki gruntowej i obrotu nieruchomościami w Lubinie.

(BM)

Mord na Młynarskiej

Głupota czy...?

Z Prokuraturą Wojewódzką w Legnicy skontaktował się konsul Ukrainy w Warszawie, który interesował się stopniem zaawansowania śledztwa w sprawie morderstwa dokonanego na nauczycielce z Kijowa. Obie strony tj. konsul i prokuratura uzgodniły, że systematycznie utrzymywać będą wzajemne kontakty aż do końca śledztwa.

Znacznie większy niepokój wywołują informacje - poparte niezdarne wydrukowanymi ulotkami - jakoby ukraińskie bojówki planowały serię morderstw na mieszkańcach Legnicy, jako zemstę za zamordowanie ich rodaczki. Póki co, wszystko wskazuje na to, że jest to wyglup - bo jak to inaczej nazwać - bliżej nieznannej grupki rosyjskich młodzieńców, którzy widocznie z nadmiaru wolnego czasu postanowili trochę poszaleć legniczan. Policja, wykorzystując własną sieć informatorów po obu stronach muru, nie uzyskała najmniejszego potwierdzenia tego, iż na terenie województwa zaczęła działać jakaś zidiociała grupka terrorystów ukraińskich.

Oby ta zabawa nie skończyła się dla nich źle.

(J)

DZIŚ W NUMERZE

Marzenia manela

Interwencje "GL"

Kryminalny weekend

Sport, Sport, Sport

Z Placu Słowiańskiego

16 bm w Urzędzie Wojewódzkim kontynuowano robocze rozmowy ze stroną radziecką nt. form i zasad przejmowania mienia będącego w czasowej administracji Jednostek Armii Radzieckiej. Ze strony polskiej rozmowom przewodniczył Pełnomocnik Wojewody Legnickiego d/s Współpracy z Zagranicą p. Antoni Gołąb.

W trakcie rozmów skupiono uwagę na trzech problemach:

Po pierwsze: z udziałem dyrektora Agencji Rozwoju Regionalnego "ARLEG" w Legnicy p. Henryka Karasia rozważano możliwości utworzenia na bazie Ośrodka Telewizyjnego Północnej Grupy Wojsk Radzieckich - "Telewizji Legnica". Osiągnięto w tej sprawie daleko idące zbliżenie stanowisk. Rozmowy będą kontynuowane. Stronę polską w tej sprawie reprezentować

będzie Agencja "ARLEG".

Po drugie: Przedyskutowano stronę organizacyjno-techniczną przekazywania przez Rosjan obiektów będących w ich czasowym użytkowaniu. Strona polska prezentuje pogląd, że protokoły zdawczo-odbiorcze mienia powinny zawierać szczegółowe dane dotyczące stanu technicznego obiektu. Pozwoli to w przyszłości na wyeliminowanie ewentualnych dyskusji i targów, co do ich faktycznej wartości.

I po trzecie: Osiągnięto porozumienie, co do pozyskania od Jednostek Armii Radzieckiej obiektów, które w przyszłości staną się załącznikiem "Legnickiego miasteczka akademickiego".

Przeprowadzone rozmowy ocenić można jako rzeczowe, podyktowane wzajemnym zrozumieniem i chęcią osiągnięcia porozumienia.

Z kraju i ze świata

* Po powrocie z Berlina minister G. Janowski stwierdził, że postawa Niemiec w kwestii ochrony interesów rolników europejskich powinna być wskazówką dla Polski. Jednocześnie minister rolnictwa potwierdził, że rząd niemiecki przeznaczył 10 mln. marek na przekształcenie rolnictwa Polski, Węgier i Czecho-Słowacji.

* Polska Żegluga Morska, największy krajowy armator morski, postawiła na przewozy powietrzne.

* Obradująca w Warszawie Konferencja Delegatów Polskiej Partii Zielonych powołała wspólny Zarząd Krajowy. Uczestnicy Konferencji wezwali do zjednoczenia się wszystkich ruchów proekologicznych w Polsce.

* Dług, zaciągniętej przez

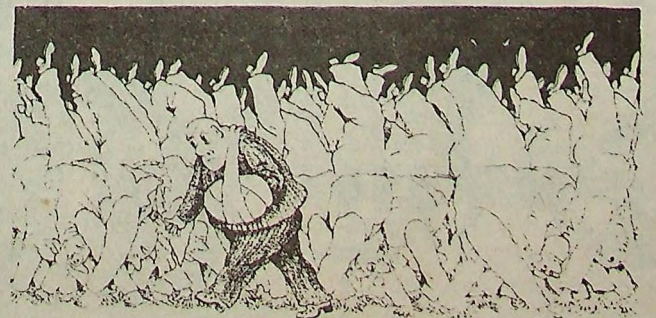
byłego proboszcza z Krzemianowa na budowę parafii sięga wraz z odsetkami 500 mln. zł. W październiku ksiądz zniknął, a mieniem żyrantów zainteresował się komornik.

* Podczas pobytu w Wilnie delegacja Polskiego Radia i Telewizji podpisała z Telewizją Litewską umowę o współpracy.

* Albański prezydent Ramiz Alia wezwał EWG do uznania niepodległości okręgu autonomicznego Kosowo, gdzie żyje liczna mniejszość albańska.

* W Irlandii Północnej doszło do eskalacji zamachów. Rząd brytyjski, w trybie pilnym, postanowił wysłać posiłki wojskowe do Irlandii Płn. Wiąże się to z ostatnim zamachem bombowym przeprowadzonym przez IRA, w którym zginęło 7 osób.

GALERIA SATYRYKONU





Więści z legnickiego Ratusza

- Sprzyjająca aura sprawiła, że Zakład Zieleni Miejskiej przystąpił do porządkowania terenów zielonych przy Placu Komuny Paryskiej oraz w pobliżu hotelu "Cuprum". Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu

Miasta informuje ponadto, że trwają prace przygotowawcze do przeprowadzenia przetargów na całoroczną konserwację i utrzymanie parku miejskiego oraz parkingów i terenów miejskich.

listy

Jako nocny Marek lubię wystawać na moim balkonie w legnickim Rynku.

Z konieczności obserwuję tzw. nocne życie w samym centrum miasta. Po granitowych płytach chodzą przeróżni ludzie. Wśród nich, niestety, bardzo wielu bardzo podchmielonych. Jeszcze w niezbyt odległych czasach ludzie w niebieskich mundurach reagowali na przejawy zakłócania porządku i spokoju mieszkańców. Po prostu milicyjny patrol podchodził do pijanego gościa. Padają rutynowe słowa, Obywatelu pokażcie dowód osobisty. Jeden milicjant sprawdzał tożsamość delikwenta, a drugi... szybko ścigał radiowóz. Bez dłuższej dyskusji Pan (Pani) był ładowany do "suki" i wieziony do "złobka" przy ul. Jaworzyńskiej.

Czasy się zmieniły - nastąpiła demokracja i policja. Nowi funkcjonariusze nie chcą nawiązywać do tradycji. Przy błyskawicznym wzroście przestępczości mają inne sprawy na głowie. Jeżeli drobny i niezbyt groźny pijacek może doczłapać do domu, to po co mu w tym przeszkadzać? Niech się o niego martwi rodzina. O tym, że tak się dzieje na co dzień mogłam się przekonać nocą 14 i 16 stycznia. Za pierwszym razem Rynkiem

człapał, chwając się niemilosiernie, pan z rudą bródką. Nie wyrobił i wylądował na ławce koło Klubu MPiK. Zmógł go sen. Na ławce było niezbyt wygodnie, więc ulokował się na płytkach. Przechodnie nie zwracali nań uwagi. Wreszcie pojawił się policyjny patrol. Chłopcy w mundurach pomogli mu się podnieść, sprawdzili dane i... wolno puścili do domu. To samo miało miejsce w dwa dni później. Zachowanie policjantów było identyczne - mimo długich wywodów delikwenta, który wprost wprasał się o ściągnięcie radiowozu.

Jak ocenić postępowanie legnickich mundurów. Inteligencja, rozeznanie terenu, nie stwarzanie kłopotów mieszkańcom wojewódzkiej metropolii? A może troska o budżet miasta. To ostatnie stwierdzenie ma pewne uzasadnienie. W Waszym piśmie wyczytałam, że Izba Wyrzeźwień musi do każdego "pacjenta" dopłacać (oczywiście z budżetu miasta), aż 78 tys. złotych. W roku bieżącym deficyt zaplanowano aż na 500 milionów złotych. Gdy nie będzie się wozili ludzie na ul. Jaworzyńską, to pieniądze można przeznaczyć na zbożne cele. Pierwszą prawdę tę odkryli policjanci. Wielkie brawa!

Balkonowa obserwatorka

LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pawelek



Prywatyzacja na niby

Od wiosny 1991 roku 36 prywatnych kiosków w Legnicy jest już sprywatyzowanych. Pracuje w nich około stu osób. Prywatyzacja polegała na tym, że "Ruch" umożliwił im dzierżawę tych kiosków. Kioskarze otrzymali towar tak jak i inne, niesprywatyzowane kioski. Tyle tylko, że mają 10 dni na zapłacenie, a za sprzedane gazety, szampony itp. otrzymują pieniądze po miesiącu albo i później. Oczywiście, towar muszą przyjąć tak jak leci - według "ruchowskiego" rozdzielnika.

Prywatni kioskarze liczyli na to, że szansę na prawdziwą prywatyzację stworzy im ogłoszony ostatnio przez Zarząd Miasta Legnica przetarg na dzierżawę terenów, na których stoją kioski. Przetarg miał się odbyć 17 stycznia, ale się nie odbył, bo...

No, właśnie! Zamiast ostrej licytacji dowiedzieliśmy się, że przetarg został odwołany. "Ruch" wniósł sprzeciw. Jego zdaniem grunty pod kioskami nie podlegają komunalizacji. Zatem miastu wara od kiosków! Dalej więc prywatyzacja kiosków będzie się odbywała na niby? Sami kioskarze nie zgadzają się z tym. Uważają, że skoro grunty, na których stoją kioski "Ruchu" rzeczywiście nie należą do miasta, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie, żeby obok nich miasto znalazło kawałek swojego terenu, który mógłby już całkiem legalnie wydźwignąć im. Chcieliby postawić tam nowe, obszerne kioski i - wbrew temu, co sugerują niektórzy - sprzedawać prasę. Tylko - czy ktoś na to pójdzie?

(wp)

Cisza w słuchawce

Od kilku tygodni niektórzy kunnicy abonenci mają niesprawne aparaty telefoniczne. Powodem jest, najprawdopodobniej, uszkodzenie kabla, spowodowane przebudową sieci. Prace wykonywane są pod kuratelą Społecznego Komitetu Tefonizacji przez firmę prywatną. Zdaniem specjalistów od telekomunikacji, nawet przy zachowaniu maksimum ostrożności, nie uniknie się drobnych nieprawidłowości. Niektóre kable telefoniczne pamiętają czasy przedwojenne. Są one przeważnie zmurszałe i popękane. Czasem wystarczy trochę wilgoci, aby przestały funkcjonować.

Na pocieszenie trzeba stwierdzić, że obecna sytuacja nie potrwa długo. Po zakończeniu robót, łączność w Kunicach poprawi się zdecydowanie. W pierwszym okresie telefony otrzyma sto osób. Dalsza rozbudowa systemu jest związana z budową centrum telekomunikacyjnego przy ul. Świerczewskiego w Legnicy.

(GB)

z sądowej sali

PARSZYWA TRZYNASTKA

- W piątek, w Sądzie Wojewódzkim w Legnicy, trwały przesłuchania następných świadków w sprawie dwunastki, oskarżonej m.in.: o zabójstwo, napady rabunkowe na autostradzie i włamania.

Z dwunastu świadków mających przybyć w tym dniu na rozprawę, stawilo się tylko siedmiu, w tym cztery osoby (rodzina oskarżonych) skorzstały z prawa odmowy zeznań. Jeden ze świadków wyjaśnił okoliczności ucieczki Zdzisława K., który, wyrokiem Sądu Rejonowego w Bolesławcu, skazany został na karę trzech lat pozbawienia wolności i po uprzednim przepitowaniu kraty zabezpieczającej, zbiegł z Ośrodka Zamiejscowego Aresztu Śledczego w Piławie Dolnej.

Pod koniec rozprawy obrońcy Grzegorza P. i Artura K. wnieśli o uchylenie wobec w/w

oskarżonych aresztu lub jego zamianę na inny środek zaradczy. Sąd negatywnie odniósł się do wniosków i utrzymał w mocy swoje wcześniejsze postanowienie.

Oskarżony, Zdzisław K. w imieniu innych oskarżonych zwrócił się do Sądu o należytę ich traktowanie przez konwojantów. Podkreślił, że nie mogą oni otrzymywać paczek. Sędzią prowadzący wyjaśnił, że zezwolenie na przekazywanie paczek, może wydać Sąd, po uprzednim złożeniu wniosku przez rodzinę oskarżonego. Takich zezwoleń wydał do tej pory trzem oskarżonym.

Zarządzona została przerwa w rozprawie do 7 lutego. Wtedy też zaprezentowane będą stanowiska biegłych i przesłuchania reszty świadków. Najprawdopodobniej również ogłoszony zostanie wyrok.

FERIE ZIMOWE TUŻ, TUŻ!

Z myślą o zapewnieniu racjonalnego i atrakcyjnego wypoczynku dzieciom i młodzieży do zimowych ferii przygotowuje się MDK "Dom Harcerza" w Legnicy.

Placówka przygotowała bogatą ofertę programową nie tylko dla dzieci z miasta, ale również dla najmłodszych spoza Legnicy.

Dla 80 dzieci głównie z niezamożnych rodzin zorganizowane, będą dwa jednodniowe zimowiska dochodzące z dwoma posiłkami i atrakcyjnym programem za odpłatnością 50 tys. złotych.

Dla zorganizowanych 30-osobowych grup dzieci ze szkół wiejskich przygotowuje się jednodniowe specjalne programy kulturalne, krajoznawcze i sportowe.

Wszystkie chętne dzieci będą mogły brać udział w zajęciach

programowych tzw. "Niebozowej Zimy" przez 7 godzin dziennie. Będą udostępnione dla wszystkich dzieci pracownice i klub dziecięco-młodzieżowy.

Organizowane będą imprezy konkursy, turnieje, wycieczki krajoznawcze.

Dla dzieci pozostających w miejscu zamieszkania (podobnie jak w okresie letnich wakacji) Harcerski Sztab Niebozowej Zimy na łamach naszej gazety zamieszczał będzie propozycje gier i zabaw, konkursy z nagrodami. Inspirował będzie zakładanie zastępów Niebozowej Akcji Zimowej i pomagając im w pozytywnej działalności. Szczegóły w naszej gazecie w następnym tygodniu.

Informacje o możliwości skorzystania z ofert MDK "Dom Harcerza" - telefon 253-61.

(pek)

Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze - Oddział w Legnicy

Legnica, ul. Rynek 27 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż autobusów:

1. Autosan LCA 115B r.prod.1989 cena wywoław. 149.500.000 zł.
2. Ikarus LGA 770S r.prod.1986 cena wywoław. 190.000.000 zł.
3. Ikarus LGA 795N r.prod.1983 cena wywoław. 145.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 27 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w Legnicy przy ul. Działkowej 42 (baza transportu).

Drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 5% wartości wywoławczej wpłacić należy w kasie PTTK - Rynek 25

PTTK zastrzega sobie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn

Organizacja z zielonymi atrybutami

Lubię kwiatki, rośliny. Pozyteczne bywają. Bywają bardzo ozdobne. W niektórych miejscach są jednak mniej pożądane niż w innych. W ogrodzie botanicznym, w palmiarni chętnie pooglądam różne foliendrony, czy jak tam...

Ale na przykład na pocztce, wolałbym, żeby na trzy okienka przygotowane do obsługi klientów, przy wszystkich były panie (bądź panowie) obsługujące kolejkowiczów, a nie tak, jak na przykład na pocztce w...:

przy jednym okienku - zielni,
przy drugim - za szybą pani uwija się jak może, przed szybą wije się kolejka,
przy trzecim okienku - za szybą ... przerwa, przed szybą tłum kolejkowiczów.

Na trzy stoiska pracy - funkcjonuje jedno. Nawet jeśli klient odejdzie, to i tak wróci, sam się narzuca. Nie trzeba go szukać, zabiegać o niego. Czyżby dlatego stawia się go w kolejki? Nie tak dawno brakowało ludzi do pracy. Dzisiaj także brakuje? Kto i kiedy ulży tej jednej pani przy okienku i kolejkowiczom przed okienkami? Kiedy będzie można kupić znaczek bez odstawiania obowiązkowej pół godziny?

slatro

KRONIKA POLICYJNA

Legnica

* 17 stycznia w godzinach rannych wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Józefa P. Spaliła się część chlewni z trzema maciorami, w tym jedna z trzynastoma prosiętami. Straty oceniono na 13 mln. zł. Strażacy wstępnie stwierdzili, że przyczyną powstania ognia było zwarcie w instalacji elektrycznej.

* W nocy z 17/18 stycznia złodzieje wybili koszem na śmieci szybę wystawową w sklepie RTV przy ul. Najświętszej Marii Panny (d. Rosenbergów). Po dostaniu się do wnętrza, skradli sprzęt radiowo-telewizyjny na sumę 13 mln. zł.

Jawor

* W nocy z 17/18.01 po wybijeniu szyby w oknie i wyłamaniu żaluzji w drzwiach, złodzieje dostali się do warsztatu kamieniarskiego Jana S. w Bolkowicach gmina Paszowice. Skradli sprzęt i narzędzia kamieniarski na 30 mln. zł.

* Nocą z 18/19.01 złodzieje upatrzyli sobie sklep spożywczy w miejscowości Sokółka gmina Paszowice. Podjechali samochodem od zaplecza, wzięli na łeb drzwi i ... otworzyli tym sposobem sklep. Skradli alkohol, papierosy i art. spożywcze wartości 21 mln. zł.

Złotoryja

* W nocy z 16/17.01, wybijając otwór w ścianie, złodzieje dostali się do sklepu spożywczo-przemysłowego w Różyńcu gm. Gromadka. Ich łupem padły kontenery z wódką, papierosy. Nie pogardzili też art. gospodarstwa domowego. W sumie nakradli na 14 mln. zł.

Głogów

* Z 16/17 stycznia złodzieje dostali się do magazynu hurtowni "ARFA" przy ul. Wierzbowej 7. Skradli odzież produkcji chińskiej i aparaty fotograficzne na sumę 8 mln. zł.

* Tej samej nocy włamywacze, wyważając drzwi od zaplecza, dostali się do sklepu tekstylnego Nr 17 w Żukowicach. Skradli art. odzieżowe, obuwie. Łącznie ich łup wyceniono na 10 mln. zł.

UWAGA! Złodzieje samochodów w akcji

W czasie ostatniego weekendu nasiliły się kradzieże samochodów. W Legnicy skradziono: Fiata 125 p : o nr rej. LCB 22-58 w kolorze kości słoniowej, Fiata 125 p o nr rej. LGB 35-60, koloru czerwonego i granatowego LGA 34-77. W Lubinie i Głogowie łupem złodziei padły Volkswagen golf o nr rej. LCJ 31-36 (ciemnozielony metalic) i WOW 82-32 (kość słoniowa).

Zemsta czy głupota

W piątek, w godzinach porannych, spłonęło wyposażenie garażu Krzysztofa P. z Polkowic. I byłaby to typowa informacja pożarowa, gdyby nie sposób podpalenia. Nieznany podpalacz wrzucił płonąca gazetę przez wywietrznik w tylnej ścianie garażu. Na szczęście samochodu w nim nie było, ale straty i tak wyniosły ok. 8 mln. zł.

Zemsta albo dziecinna zabawa. Innego wytłumaczenia raczej nie będzie.

Carex PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

**SAMOCHÓD DLA TWOJEJ FIRMY
SKODA-FAVORIT PICK-UP**

**UWZGLĘDNIAMY
ZWOLNIENIA Z PODATKU
OBROTOWEGO**

**LEGNICA ul. POZNAŃSKA 50
tel. 603-70
ZAPRASZAMY W GODZ.
od 8⁰⁰ do 17⁰⁰**

**OFERUJEMY RÓWNIEŻ
OPONY PIRELLI
z 2-LETNIĄ GWARANCJĄ**

**Poligraficzno-Papiernicza
Spółdzielnia Pracy "Poligraf"
w Legnicy
ul. Chojnowska nr 76/78**

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż:
Samochodu Star 29 nr rejestr. LGA 115S
rok produkcji 1982

cena wywoławcza - 15.000.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5.02.1992
o godz. 10.00 w sali narad (I piętro)

Przystępujący do przetargu winien wpłacić wadium
w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej do
godz. 9.00 w dniu przetargu.

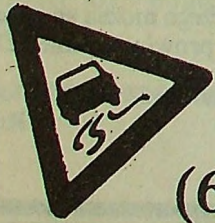
W przypadku gdy nie dojdzie do skutku I
przetarg, II odbędzie się w tym samym dniu
o godz. 12.00

W/w samochód można oglądać w dni robocze
w godz. 7.00-15.00 w siedzibie Spółdzielni.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyny.

Ogłoszenie drobne

Zamienię mieszkanie 52 m2 na większe, powyżej 60 m2, z dopłatą.
Wiadomość: Galczyńskiego 37/2

Janusz Orta-Orlik



TAKSÓWKA 1001



(64)

Piast zaparkował dwie przecznice dalej. Ten nawyk pozostał mu jeszcze z policyjnych doświadczeń. Nigdy nie podejżdżał samochodem w miejsce, które cię interesuje. Bo być może interesuje ono też innych.

Było mu tylko żal Agaty. Uciekła, tak jak siedziała. Tylko w sweterku i spódnicy. Zmoknie jak kura - pomyślał. - Ale niestety, teraz nie było już czasu na tkiwość. Jeżeli chcieli wyjść z tego cało, musiał być twardy i nieugięty. Nie mógł pozwolić sobie na tkiwość i sentymenty.

- Agatko, teraz zaczekasz tutaj na mnie. Idę załatwić ci lokum na kilka dni.

- Nie zostawiaj mnie samej,

nie zostawiaj - cicho powiedziała dziewczyna - Ja nie chcę być sama. Znowu się coś stanie.

- Nie bój się. Tutaj cię nikt nie znajdzie. Samochód jest w cieniu. Szybki panoramizm. Numery zachłapanie. Nie ma siły, aby ktoś rozpoznał samochód, albo ciebie.

- Ale nie będziesz tam długo?

- zapytała trwożnie.

- Pójdę i załatwię co trzeba. A ty spokojnie czekaj.

Piast odczekał aż Agata pozamyka, od wewnątrz, drzwi. -To powinno ją trochę uspokoić - pomyślał. Szybko przeszedł na drugą stronę zatoczki, gdzie zatrzymał samochód. Przyjrzał się dokładnie. Nic, nawet jeśli ktoś będzie blisko przejeżdżał, za Boga nie rozpozna. Ciemność i mżawka całkowicie ukryły wóz. Zarzył się tylko papieros, który paliła dziewczyna. Z tej strony jest zabezpieczony. Tu większego zagrożenia już nie

widział. Teraz tylko sprawdzić Janeczkę.

Już prawie dochodził do bloku, w którym mieszkała, gdy nagle poczuł jakiś niepokój. W mieszkaniu paliło się tylko jedno światło, w sypialni. A wiedział doskonale, że bała się strasznie ciemności. I paliła światło wszędzie. Dlatego była w Komendzie największym krytykiem wszystkich podwyżek cen energii elektrycznej. Tego irracjonalnego strachu przed ciemnością, nie mogła z siebie wykorzenić. Wiedzieli o tym jej bliscy, koleżanki i koledzy z pracy.

- Dziewczyna ma kogoś u siebie, taki wniosek narzucał się z obserwacji.

Tutaj już nie miał czego szukać. Trzeba było pomyśleć o innej kryjówce. Przez głowę przelatywały mu różne nazwiska, adresy bliższych lub dalszych przyjaciół i znajomych. Jednak

przy wszystkich mógł postawić znak zapytania. Każdy z jego znajomych nie był na tyle samotny i bezpieczny, aby mógł powierzyć im Agatę. Musiał ją zabezpieczyć, jak to się mówi, na 150, nawet 200 procent.

Ryzyko było duże. Ten pomysł wydał mu się karkołomny, ale w przypadku, gdyby wyszedł byłby hitem.

Niedaleko Janeczki był telefon. Przeklinał, szukając żetonu. Wreszcie znalazł. Wykręcił numer.

- Hallo, słucham - usłyszał głos Koleckiego.

- Witam, Piast się kłania.

- Co się stało? Czyby coś nie wyszło?

- Nie, nie o to chodzi. Wszystko jest okey, ale mam jedną prośbę.

-No to grzej - Kolecki był wyraźnie pod dobrą datą.

- Mam prośbę, potrzebuję przechować Agatę na jakiś

tydzień, do dziesięciu dni góra - I co, ja ci mam to załatwić?

- Nie, ja tylko proszę o pomoc.

- Dobrze, nie ma sprawy. Pakuj dziewczynę i przyjeżdżajcie do mnie. Tylko zajedź nie od strony warsztatu, ale od drugiej strony. Tam nikt cię nie będzie widział! Tylko szybko.

- Fajnie, już się zbieramy. Będę gdzieś za dwadzieścia minut. Idąc w stronę samochodu przyjrzał się jeszcze mieszkaniu Janeczki, nie się nie zmieniło. Rozejrzał się jeszcze wokół bloku, nie było tu nic podejrzanego. Nic, lepiej dmuchać na zimne - powiedział sam do siebie. Wsiadł do wozu.

- I co, idziemy? - spytała z ulgą Agata.

- Nic, tutaj nie wyszło, jedziemy w inne miejsce. - Piast

nie chciał straszyć dziewczynę.

(cdn)

"Baśń o Złotej Rybce"

Wstałem w poniedziałek chole-
rnie skacowany. Byłem po im-
prezie, którą zakończyliśmy póź-
no w nocy. Podrapałem się
zafrasowany po czuprynie, która
w tym momencie przypominała
wszystko, tylko nie pracę
dyplomową fryzjera. Błędnie
potoczyłem wzrokiem po zde-
molowanym pokoju, starając
się usilnie przypomnieć, co tu
się wczoraj działo. Zaburczyło
mi w brzuchu. Co tu robić, że-
by nic nie robić, a zjeść? A może
by tak wybrać się na ryby? Cóż!
Pomysł jak pomysł, wart, na
przykład, tyle samo co łapanie
much na leżąco, skakanie
wzwyż bez odrywania nóg od
ziemi, bo ja wiem... Chcąc nie
chcąc, zwołokłem się z rozpada-
jącego wyrażenia, narzuciłem nań
połatany worek imitujący na-
krycie i rozejrzałem się po po-
koju w poszukiwaniu czegoś,
choć w przybliżeniu, przypomi-
niającego wędzisko do wędkę.
Tą, zgodnie z moimi przewidy-
waniami, jedyną rzeczą, z któ-
rej mógłbym skorzystać, były
smętne resztki kija od miotły,
na którą upadł Zenek, wystają-
ce wstydlive z za pieca. Wes-
tchnąłem zrezygnowany, zasta-
nowiłem się przez chwilę skąd
wziąć sznurek. - Jasne! - Stu-
knąłem się w głowę w chwilo-
wym natchnieniu. - Przecież
pod szafę wsunąłem sznurek
z paczki, którą niedawno ukra-
dłem na plebani! - pomyślałem
na głos. - Ale była wyzerka! Po-
łożyłem się na podłogę, pogrze-
bałem pod szafą i wyciągnąłem
zakurzony szpagat. Na haczyk
ułożyłem haftki ze stanika żo-
ny. - To kanalia - pomyślałem
- żeby tak odejść bez pożegna-
nia tylko dlatego, że od czasu
do czasu sąsiedzi potykali się
o mnie na schodach. A swoją
drogą, to mogliby chodzić uwa-
żniej, nóg im się nie chce pod-
nosić. Dobrze, że mebli nie za-
brała. - Wprawdzie na całe
umeblowanie mego pokoju,
który od piętnastu lat zajmo-
wałem w piwnicy, składały się;
rozwalająca prycza, szafa bez
drzwi i blat stołu oparty na
skrzynkach, ale gdybyście znali
pana Zenka, który nocuje

w czwartym kubku po prawej
stronie śmietnika, to moje skro-
mne mieszkanie wydałoby się
wam luksusem. Przynajmniej
nie zdarza mi się, że nad ranem
jedynym budzikiem jest kubek
śmieci spadający z nienacka na
głowę. - Brrr. Otrząsałem się
z obrzydzenia. Albo, stary Ma-
linowski, który śpi w bramie
obok kina. Zaśmiałem się.
- Ten to ma dobrze, co dzień
rano budzi go pies prokuratora,
który uparł się sikać na jego
krawat. Wiadomo, władza! Nawet
kijem nie przepędzisz, bo zam-
kną za włóczęgostwo. Jedyn-
ne co może zrobić, to podkłada
nie temu parszywemu kundlo-
wi bułki z musztardą i piep-
rzem. Przeciągnąłem się. - A te-
raz do rzeczy.
Spakowałem do torby kilka ka-
napek, pół litra i wędkę, zam-
knąłem drzwi na skobel i ru-
szyłem na spotkanie przygody.
Czułem się coraz raźniej. Słoń-
ce grzało jak na majówkę, a ja
maszeruję przed siebie. Wszy-
scy zaferowani, biegają po mie-
ście, stoją w kolejkach, zała-
twiają swoje sprawy w urzę-
dach, tysiące drobnych spraw,
które rozsadzają ich spracowa-
ne głowy nie gorzej, niż dyna-
mit glazy w kamieniołomach.
Jak można się tak przemęczać.
Uśmiechnąłem się z zadowole-
niem. Moje "credo" życiowe
przecież brzmiało: "Ktoś musi
pracować, żeby nie pracował
ktoś" To była cała filozofia le-
serystyki, wiedza niezliczonych
pokoleń nierobów zawarta
w tych kilku prostych słowach.
W tym momencie zaburczyło
mi w brzuchu na wspomnienie
wczorajszego obiadu, który zjad-
łem w "Oazie", zanim mnie
wyrzucili, za niezapłacony ra-
chunek. Delikatnie pomacałem
podbite oko. - To chamy! - po-
myślałem o kelnerach. - Za głu-
pie sto złotych. Jeszcze się
śmiali i powiedzieli, że nastę-
pnym razem nauczą mnie latać
z podium dla orkiestry.
Rozmyślając tak mijałem ostat-
nie domy miasta. Droga wila
się między szpalerem topoli,
obrosniętych jak choinki bia-
łym puchem, który powoli ula-

tywał na wietrze. Wreszcie do-
szedłem nad staw, leżący
w ślicznej kotłince porośniętej
krzewami dzikiej róży. Roze-
jrzałem się z zachwytem. Wy-
marzone miejsce na odpoczy-
nek. Woda, szum drzew, ptaki
świergola, czyż można więcej
wymagać od życia? Rozłożyłem
gazetę, odbiłem korek butelki
i gołnąłem sobie łyka na szczę-
ście. - Siup! Pod rybkę! Popra-
wiłem jeszcze raz dla pewności
i rozłożyłem wędkę na brzegu.
- No złociutkie, wszystkie bę-
dziecie moje. Usiadłem i zam-
ruczałem przepitym basem
popularną piosenkę. - "Wszyst-
kie rybki różną się w, stawie ciu
la la, ciu la la la, a ja sobie śpię
na trawie ciu la la, ciu la la la.
Zasnąłem. Obudziło mnie szar-
pięcie sznurka, który przewi-
dująco przywiązałem do ręki.
Lekko otumaniony, otworzy-
łem oczy, gdy powtórne szar-
pięcie przypomniało mi, gdzie
się znajduję i co tu robię. Pod-
biegłem do kijaszka i podnios-
łem go w górę. Na końcu sznu-
rka trzepotała się średniej
wielkości, brudnożółta rybka.
Rzuciłem ją z dala od wody,
żeby przypadkiem nie wpadła
na powót do stawu. Gorączko-
wo rozejrzałem się w poszuki-
waniu jakiegokolwiek pojem-
nika. Wpadł mi w oko zabrud-
zony słoik po ogórkach z resz-
tkami spłowiałej nalepki, ster-
czący pod krzakiem róży.
Spłukałem go z resztek octu.
Powąchałem. Śmierdział. - Nie
szkodzi - powiedziałem do sie-
bie - najwyżej będzie rybka
w occie, sama się zamarynuje.
Nalałem wody do słoika
i wrzuciłem doń oklapłą rybkę.
Przyglądałem się z ciekawością
jak wypląnęła do góry brzu-
chem.

Z troską pomyślałem, że jak
na obiad, to chyba za wcześniej
ją złowiłem, mogła jeszcze parę
lat popływać, podtuczyć się.
Zakląłem ze złości i nalałem so-
bie do kieliszka. Wypiłem i po-
stukalem palcem w słoik, żeby
ruszyć bezwładną rybkę.

- Nie udawaj - powiedziałem
do rybki. - Znam się na tym.
Kolejarz spod piątki złapał kie-

dys karasia, który też pływał
grzbietowym, więc wrzucił go
do wody, bo pomyślał, że
zdechł. I po co to było potrze-
bne. Skubaniec, gdy tylko poczuł
wody stawu, gdy nagle ozdrow-
wał i pa pa.

Wlałem trochę wódki do sło-
ika. Rybka wstrząsnęła się z od-
rąką, obróciła w wodzie, wysu-
nęła pyszczek i powiedziała
z rezygnacją w głosie.

- No dobra, nie dałeś się na-
brać. A swoją drogą zamiast te-
go zgnitego sera mogłeś nałożyć
na wędkę trochę tej kielbasy,
którą się obżerasz. Zawsze by-
łeś takim sknerą?

Wypiłem prosto z butelki potę-
żny łyk i przestało wydawać
mie się dziwne, że rybka mówi.

- A ty kim jesteś? - spytałem.

- Nie słyszałeś nigdy o Złotej
Rybce? - odpowiedziała zdzi-
wiona.

- Przecież nie jesteś złota
- zauważyłem.

- Czy zawsze stwarzasz sobie
takie problemy - powiedziała
ze złością i otrzepała się z mu-
łu. Pod warstwą brudu błysnęły
złote łuski.

- Czego jeszcze chcesz - mru-
knęła - pewnie spełnić twoje
trzy życzenia? Tylko mów pręd-
zej, bo przed wieczorem mu-
szę wrócić do stawu.

- Nie wymądrzaj się - powie-
działem - na razie jesteś w mo-
im słoiku i jak zechcę, to ugo-
tuję cię na obiad. Ale dam ci
szansę. Zrób mnie bogatym,
chciałbym mieć dużo pieniędzy.
Rybka pogrzebała płetwą mię-
dzy łuskami i wyciągnęła zar-
dzewiałą dwudziestozłotową
monetę.

- Tylko tyle? - spytałem za-
wiedziony.

- A co myślisz! Gniję w tym
brudnym stawie i gdyby nie ten
pijاک, który utopił się w ze-
szłym miesiącu, nie miałbyś na-
wet tego. Ja jestem, rzecz by
można, prowincjonalną Złotą
Rybka, spełniam tylko skromne
życzenia. Jakie masz drugie
życzenie?

- Hmm... Zastanawiałem się
przez chwilę.

- Chcę mieć szczęście w miło-
ści. Żona mnie opuściła - wyja-

śniłem rybce, która w zastano-
wieniu wypuściła kilka
banieczonek powietrza.

- Zgoda, ale musisz wpuścić
mnie do wody, inaczej nie będę
mogła ci pomóc - powiedziała
stanowczo.

Wziąłem słoik do ręki i wyla-
łem rybkę do stawu.

- Tylko wróć, to ci jeszcze po-
leję - zawołałem za znikającą
w głębi rybka.

Kończyłem właśnie kanapkę
popijając wódką, gdy nagle zo-
baczyłem wynurzającą się ryb-
kę, która pracowicie sapiąc wy-
nosiła na grzbiecie opasłe
tomisko.

- Bierz! - powiedziała do mnie.

- Nie widzisz, że się męczę.
Podniosłem księgę i przeczyta-
łem rozmyty tytuł: "Wademe-
cum dla porzuconych"

- Drugie życzenie mamy z glo-
wy - z zadowoleniem powie-
działa rybka i zatarła płetwy
z radości. - Mów żręcie.

Trzęcie miałem w głowie już od
dawna, więc bez namysłu jej
odpowiedziałem.

- Chciałbym być mądrzejszy!

- Widzę, że nie jesteś najmą-
drzejszy - odpowiedziała taktow-
nie. Jakbyś miał trochę oleju
w głowie, na pewno byś mnie
nie wypuścił, myślę jednak, że
na przyszłość będziesz mądrzej-
szy.

Trzepnęła ogonem na pożegna-
nie i zniknęła. Wystawiła jed-
nak po chwili pyszczek z wody
i powiedziała:

- Wiesz, polubiłam cię nawet,
fajny facet z ciebie. Powodzenia
- krzyknęła, znikając tym ra-
zem na zawsze.

Bez kompana źle, wypilem
więc resztę wódki i nieco
chwiewnym krokiem pomasz-
kowałem do domu. Miałem tyl-
ko żal do rybki o sfuszowanie
drugiego życzenia, bo gdy napi-
sałem do żony wzorcowy list
z książki - odpisała mi, że jes-
tem ... starym osłem.

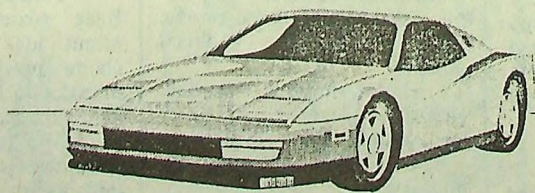
Ale czego można spodziewać
się po prowincjonalnej Złotej
Rybce.

Rustan

HURTOWNIA *EMAX* OFERUJE

ELASKON K 60

W CENIE 22.000 zł. ZA 1 L.



OFERTY SKŁADAC NA ADRES:

Zdzisław Haluch - Jerzmanice Zdrój 20 c/7

59 - 500 ZŁOTORYJA

skr. poczt. 20. tel. 904 - 7 w. 097 Złotoryja

Przy zakupie powyżej 500 l. - transport bezpłatny.

Lechal

zaprasza P.T. Klientów
do nowo otwartego sklepu
przy ul. Piastowskiej 58.

Szczególnie polecamy:

- pościel - w cenie już od 150 tys. zł.
- modne kurtki - już od 360 tys. zł.
- garsonki - już od 700 tys. zł.
- swetry z angory - już od 250 tys. zł.

oraz

obuwie, kosmetyki, zabawki
i wiele innych atrakcyjnych towarów

CENY PROMOCYJNE!

Serdecznie zapraszamy!



Interwencje GL

Nietykalny

24 maja ubiegłego roku odwiedziliśmy dom przy ulicy Głogowskiej 5. Mieszkańcy tej kamienicy opowiedzieli nam swoje perypetie z jednym z sąsiadów. Ten człowiek nazywa się Józef D. Prowadzi działalność, polegającą na złomowaniu samochodów. Teren, który przeznaczyl na interes to podwórko i plac zabaw. Jadąc w kierunku Lubina można tuż przy drodze zauważyć kilkanaście wraków samochodów. Często unoszą się stamtąd dymy, gdyż pomyslowy biznesmeni spala niepotrzebne części.

Mieszkańcy tej kamienicy powiedzieli nam, że przez pół roku nic się nie zmieniło. Józef D. czuje się bezkarny. Hałas, smród ze spalanych części samochodów, częste libacje, nawet nocne handlowanie. Lokatorzy próbowali interweniować w tej sprawie w urzędach wielokrotnie. Bez skutku. Od października nie płacą czynszu. Ostatnia interwencja u wiceprezydenta Kierasa być może przyniesie jakiś efekt, gdyż prezydent obiecał, że sprawą zajmie się osobiście...

Póki co Józef D. prowadzi swój interes. Mamy podstawy sądzić, że nie jest to zgodny z prawem biznes.

Z Józefem D. próbowaliśmy skontaktować się kilkakrotnie. Jednak nam się to nie udało. Przed drzwiami jego mieszkania stał na straży biały kundel, szczerzący kły. Wyglądał na chorego.



Fot. Stanisław Celoch

TO WARTO PRZECZYTAĆ

Z nowości wydawniczych zakupionych przez WiMBP

Hans Helmut Kirst: Wilki
Warszawa, 1991

Tę sugestywną książkę czyta się jak najlepszą powieść sensacyjną, zmuszającą do refleksji o destrukcyjnej sile systemu totalitarnego oraz właściwości natury ludzkiej.

Robert Kenneth: Kronika prowincji Meine
Katowice, 1991

Powieść historyczna przedstawiająca dzieje miłości i walk w okresie siedmioletniej wojny kolonialnej. Przyniosła autorowi wielki rozgłos.

John Hando: Pierestrojka w imię Chrystusa
Poznań, 1991

Fascynująca i przerażająco prorocza powieść ukazująca dwie potęgi: imperium sowieckie i Kościół Katolicki. Czytelnik w samym sercu Kremla i Watykanu ma możliwość poznać ludzi dzierżących władzę.

Leksykon finansowo-bankowy
Warszawa, 1991

Najważniejsze informacje o kategoriach ekonomicznych, rozwiązaniach i instytucjach w dziedzinie finansów i bankowości.

Magdalena Samozwaniec: Błękitna krew
Pruszków, 1990

Jedna z ciekawszych powieści. Z bezlitosną ironią, ale i z ciepłym humorem autorka opisuje potomków arystokratycznej rodziny w pierwszych latach po wojnie. Miłość, nienawiść, sensacja, komizm i tragizm przeplatają się na kartach tej książki.

PP-H "BRAVOO"

Hurtownia w Złotorzy, ul.Grunwaldzka 16 tel.570

Upiększą i ocieplą Twoje mieszkanie

KASETONY

DREWNOPODOBNE

(import z Niemiec, styropian-plastik)

w różnych wzorach
o wymiarach 50 x 50 cm

Są szczególnie polecane na sufity,
boazerie i ścianki działowe

Ceny promocyjne

1 sztuka - 4,5 tys. zł
(1m²-18 tys.zł)

ZAPRASZAMY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

mercus [®] CO.LTD

w POLKOWICACH.

ZAPRASZA

**DO HURTOWNI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH
OFERUJEMY**

W bogatym asortymencie

i

po atrakcyjnych cenach

* wódki

* wina

* piwa

i inne napoje alkoholowe

Szczegółowe informacje :

POLKOWICE, telefon 47-23-44

**PILNIE WYDZIERŻAWIMY
OBIEKT MAGAZYNOWY
W LEGNICY**

**Z DOGODNYM DOJAZDEM
na hurtownię art. spożywczych
o powierzchni 150 - 200 m²**

★ ★ ★

Oferty pisemne prosimy kierować: Spółka ALFA
Rynek 5/6, tel.: 295-45

osport

I Liga piłki ręcznej

Miedź Legnica - Grunwald Ruda 27 : 21 (10 : 8)

Miedź: Korny, Pieniążczak - Sobczak 5, Skołodrzy 6, Sukiennik 3, Jacek Będzikowski 4, Piotr Będzikowski 0, Cygan 3, Płudowski 1, Kozubski 1, Antoninas 2, Patera 2.
Trener: Mirosław Rewinkowski
Grunwald: Kluczewski, Winkler - Lupa 3, Wallesa 4, Reisner 1, Nowiński 7, Kiraga 6, Wiśniewski 0, Łobanowski 0.
Trener: Andrzej Mazurek.
Kary: 6 i 4 minuty.

kontry legniczanie: najpierw Jacek Będzikowski idealnie "obsłużył" Skołodrzygo, a w chwilę potem uczynił to samo, podając do Kozubskiego. Ale w 15 minucie kilka kiksów gospodarzy i goście wyciągają wynik na 5:6.

Potem akcja braci Będzikowskich i jest 7:6. Kiedy wydawało się, że "Miedzianka" łapie właściwy rytm, Sobczak (rzut karny) ładuje piłkę w bramkarza, a dobitkę niemilosierdzie paskudzi. W 20 minucie jest 9:6, ale w końcówce chwila przestoju sprawiła, że zrobiło się tylko 10:8.

Po przerwie "Miedzianka" szybko złapała właściwy rytm i ani przez moment nie pozwoliła rywalom, na zbliżenie się do siebie. Kapitalnie grał Korny broniąc dwa karne. Karnego obronił też Pieniążczak. Wspólną partię w defensywie rozegrali miodzi Będzikowscy, którzy musieli każdemu zaimponować wychodzeniem w tempo do każdego niemal strzału rywali. Już po raz kolejny znakomicie grali bramkarze, poprawnie zagrał Kozubski, który tym meczem przekonał, że jest potrzebny w "Miedzi". Znowu poniżej możliwości, zagrał Sukiennik i mimo wszystko Wojciech Sobczak, za nerwowo gra Patera. Ale mimo wszystko dwa, tak bardzo potrzebne punkty, zostały w Legnicy...

Po mieleckiej wpadce jakby ubyto widzów w legnickiej hali, ale ci co się zjawili w sobotnie popołudnie na pewno nie żalowali...

Legniczanie rozpoczęli w dość eksperymentalnym składzie. Bo obok Kornego, Sobczaka czy Skołodrzygo na parkiecie pojawili się bracia Będzikowscy, Płudowski i Cygan. Pierwsze minuty nerwowe, w zespole "Miedzi" spory chaos i w rezultacie dwa gole zdobyli goście. Później, było już dużo lepiej, nie brakowało dramatycznych momentów. Po ładnej, szybkiej akcji Skołodrzygo trafia w poręczkę, a Będzikowski (Jacek) będąc w idealnej sytuacji fatalnie przestrzelił. W 7 minucie 28 sekundzie Wojciech Sobczak pewnie wykorzystuje karnego i "Miedź" obejmuje prowadzenie 3:2. Po chwili oglądamy kapitalne szybkie

Iskra Kielce - ZAGŁĘBIE Lubin 26 : 29 (16 : 13)

Był to bardzo dramatyczny mecz. Dodajmy, że jeszcze bardziej dramatyczny był wyjazd ekipy Zagłębia na to spotkanie. W klubowej kasie zabrakło pieniędzy i w efekcie aby doszło do wyjazdu pieniądze musiał z własnej kieszeni wyłożyć kierownik drużyny...

Do przerwy lubinianie byli

jakby przygniecieni żywiołową grą kielczan. Po przerwie jednak Zagłębie zaczęło grać swoją piłkę, odrobiło straty z pierwszej połowy i w efekcie zainkasowało dwa punkty.

Najwięcej bramek dla Zagłębia zdobył Dwiduszenko - 9, a Abrghanian i Pułka celnie strzelili po 6 razy.

Piłka ręczna kobiet

W sobotę, w ramach rozgrywek o Puchar Polski, zawodniczki Zagłębia Lubin

gościli u siebie wrocławianki z AZS AWF Wrocław. W niedzielę odbył się rewanż.

Zagłębie Lubin - AZS Wrocław 25 : 18 (10 : 10)

Składy:
Zagłębie Lubin - Kąkol A., Kozłowska E., Guryliowa W.

(3), Perzyńska J. (7), Szczepaniak E. (1), Fraszczak K., Sawczina A. (2), Świerszcz K.

(7), Chomiczewska E. (3), Żukiel R. (1), Wylęgła B. (1).
Trener - Roman Jezierski
AZS AWF Wrocław - Chruściak T., Gliszczyńska D., Adamska A., Jezierska S. (5), Jędrzejczak M. (3), Pacierpnik M. (1),

Łosińska M. (5), Zienkiewicz A. (2), Sęńków E. (1), Malawska A., Nowak A. (1).
Trener - Tomasz Jezierski
Sędziowie: Eugeniusz Sierpiński i Janusz Kowalski - OZPR Wrocław.

Przeigrana faworytek

Wrocławianki przed meczem określone były jako faworytki spotkania. Pierwsze 30 minut utwierdzało w tym przekonaniu Zdobyta, przez szczypiornistki AZS-u, przewaga, utrzymała się do ostatnich minut pierwszej połowy spotkania. Lubinianki przelamały jednak ich obronę i wyrównały wynik. Najskuteczniejszą zawodniczką w drużynie wrocławskiej była Małgorzata Łosińska.

W całym spotkaniu strzeliła 5 bramek. Druga połowa należała już wyłącznie do lubinianek. Widownię porwały akcje Krystyny Świerszcz i Jadwigi Pierzyńskiej. Tempo gry wzrosło. Bardzo dobrze broniła się Elżbieta Kozłowska. W sumie, atmosfera przed rewanżem we Wrocławiu znacznie się poprawiła.

(BM)

2 liga koszykówki

Konfeks Legnica - AZS Szczecin 63 : 107 (29 : 55)

Punkty dla Konfeksu zdobyli: Ewa Korwek i Anna Podczaszy - po 21, Małgorzata Drączkowska - 11, Małgorzata Bargiel - 8, Dorota Szlag - 2, Anna Wołyniec - bez zdobyczy punktowych.

Blamaż

Zdawano sobie sprawę z klasy rywalów, ale mimo to w ekipie Konfeksu przeważał umiarkowany optymizm. Pierwsze punkty w meczu wprowadziły zdobyły szczecinianki, ale po celnych rzutach Ewy Korwek i Ani Podczaszy w 2 minucie na tablicy świetnej widniał wynik 4 : 4. I był to jedyny moment w meczu, kiedy utrzymywał się rezultat w miarę korzystny. Później na parkiecie dominowała tylko piątka ze Szczecina. W 8 minucie było 10:23, w 10 min - 12:29, a 15 min. - 23:40. A później, najzwyczajniej w świecie, zaczęła się rzecz niewiarygodna...

Gdyby pokusić się o indywidualne oceny, to praktycznie byłoby to zadanie bardzo niewdzięczne... Ewa Korwek - jako zawodniczka szybka - miała polecenie pilnowania najgroźniejszej zawodniczki AZS-u, Maciejewskiej. I niestety, z zadania tego nie wywiązała się. Tylko do przerwy koszykarka AZS-u rzuciła 20 punktów. Anna Podczaszy - nie potrafiła sobie poradzić z agresywnym kryciem szczecinianek, nie potrafiła iść za rzutem, aby ew. dograć piłkę. Małgorzata Bargiel - nie potrafiła narzucić drużynie sensownego stylu gry, nie potrafiła "porządzić drużyną", zero przechwyty, zatrważająca skuteczność, nadmierna miłość do kozłowania, brak umiejętności szybkiego rozegrania piłki. Anna Wołyniec - grała krótko, ale akurat w jej przypadku można mówić o małym plusie. Dopóki nie opuściły ją siły, umiała

ograniczać pole działania Rosjanki, dobra w obronie i tradycyjnie zagubiona w ataku. Małgorzata Drączkowska - kilka udanych zagrań, próbowała-szybkim podaniem, niekonwencjonalnym zagranie - rozewać agresywną obronę AZS-u, tradycyjnie mało przydatna w obronie...

Można przegrać każdy mecz, ale ważny jest styl porażki. W sobotnie popołudnie legniczanki bardziej przypominały chórzystki, występujące w statecznej operze, niż dziewczęta, które mogłyby pokusić się o nawiązanie walki.

"Zero" ataku pozycyjnego, szkolne błędy w kryciu, braki szybkościowe, bezsensowne dublowanie się - oto, co zaprezentowały legniczanki coraz mniej licznie widzowi.

Trener Ludwik Malec nie szukał usprawiedliwień. Powiedział tylko o agresywnej, momentami brutalnej, grze AZS-u. Sędziowie byli tolerancyjni wobec twardej gry szczecinianek, a legniczanki - po zainkasowaniu serii kunksów - miały się przestraszyć rasowych dziewcząt ze Szczecina. Tylko, że np. braków w ostrości, koszykarki Konfeksu nie potrafiły lub nie chciały nadrobić innymi walorami. Przegrały w kompromitującym stylu i tego faktu nie da się pominąć milczeniem lub jakimkolwiek tłumaczeniem. Oczywiście, dotkliwa porażka praktycznie przekreśla jakiegokolwiek szanse naszej drużyny na utrzymanie się w lidze. Ale ta klęska nie oznacza przecież końca świata. Jeszcze będzie kilka meczy w których można się pokusić o pełną rehabilitację... Najbliższa okazja już w piątek, w Łodzi przeciwko Widzewowi.

Zbigniew Jakubowski

MISTRZOSTWA LEGNICY

W sobotę na basenie legnickiej "budowlanki" odbyły się Otwarte Mistrzostwa Legnicy w pływaniu. Zawody rozgrywano w trzech stylach dowolnym, klasycznym i grzbietowym. Udział brało 99 zawodników w trzech grupach wiekowych. Ostateczne wyniki prezentują się następująco:

Szkoły podstawowe, Klasy I-IV (dystans 25 metrów)

Dziewczeta

1. Magdalena Gruszczyńska
2. Agnieszka Zielińska
3. Justyna Gorący

Chłopcy

1. Jacek Butyński
2. Bartosz Palusz
3. Marcin Gembuś

Szkoły podstawowe, klasy V-VIII (dystans 50 metrów)

Dziewczeta

1. Agata Skarbińska
2. Karolina Skarbińska
3. Ewa Wach

Chłopcy

1. Daniel Baranowski
2. Tomasz Pomiernik
3. Bartłomiej Tursa

Szkoły średnie (dystans 50 m)

Dziewczeta

1. Małgorzata Oleksy
2. Barbara Buła
3. Magdalena Małgorzewicz

Chłopcy

1. Paweł Halicki
2. Stanisław Malepszak
3. Henryk Kuczala

Zakłady pracy (dystans 50 m)

Panie

1. Joanna Grochowska (jedynie w swojej kategorii wiekowej)

Panowie

1. Stanisław Łękowski
2. Marek Stefańczuk
3. Roman Marszuk

Sędzią głównym był p. Jerzy Reszka.

Puchary za pierwsze miejsce ufundował OSiR. W stosunku do lat poprzednich liczba uczestników podwoiła się. Imprezę można było zorganizować dzięki dobrej współpracy różnych instytucji, m. in. dyrekcji Zespołu Szkół Budowlanych

★ JEANS ★
Sprzedaż hurtowa
Cena za 1 m
- już od 28 tys. zł
tel.: 296-94



Pal, Marzena Mańkowska, Alicja Robak, Marta Szymczak, Ania Maniech, Magda Pańczak, Magda Józwick, Marta Mil, Ala Głuszek, Marzena Błaszczkowska.

Zwykle na zawodach o mistrzostwo, mści się na uczniach brak obycia z rytuałami sportowymi, jak zakończenie zawodów, wręczanie nagród i sportowe zachowanie. Te mistrzostwa zakończono w iście olimpijskim stylu, opiekunowie i zawodniczki cierpliwie doczekali wręczania symbolicznych nagród, pucharu i dyplomów.

Wychowawcy obdarowali swoje podopieczne słodyczkami, a najlepsze zawodniczki ML: Justyna Grzesiuk, Sylwia Krasieńska, Iza Gnacy, Marzena Dymek, Magda Pal otrzymały uroczę "puchowe" maskotki.

W tych, trudnych dla sportu szkolnego, czasach organizatorzy ML w pk dziewcząt szkół podstawowych jeszcze raz udowodnili, że nie tylko pieniędzmi się żyje.

Transfery, szkoła - klub. Wyścigi spojrzeć na składy szkolnych drużyn, aby wiedzieć, jaki poziom miały tegoroczne ML w piłce koszykowej dziewcząt szkół średnich. Reprezentantki poszczególnych szkół to przecież trzon II ligowego "Konfeksu Legnica".

Pamiętam lata, gdy na ML przychodziły trzy, cztery drużyny. Tym razem spotkało się ich sześć. "Pierwszy Ogólniak", "Budowlanka", "Ekonom", "Drugi Ogólniak", "Rolnik" i "Medyk". Taka też była ostateczna klasyfikacja.

Najsukcesywniejszymi koszykarkami zostały Bogusia Bargiel I LO - 112 pkt., Edyta Kosińska ZSE 96 pkt., Dorota Szlag 95 pkt., Małgosia Dręczkowska ZSB 94 pkt.. Nagrodę FAIR PLAY otrzymał zespół "Budowlanka". Zawody sędziował Jacek Jasilkowski, a pomagali mu młodzieźowi organizatorzy sportu ZSB.

Jak przystało na prawdziwe zawody, najlepszym wręczono puchar i dyplomy a p. Roma Woźniak, gospodarz mistrzostw, zapewnia przyszłych mężów najlepszych koszykarek, że oprócz skutecznej gry, będą wybornie gotowały w stylu japońskim, chińskim, niemieckim, bo w dniu zakończenia wręczyła im upominki w postaci przepisów kulinarnych.

A oto składy najlepszych drużyn:

I LO: Bargiel Bogusia, Agnieszka Janiak, Anka Wołyniec, Agata Klimek, Magda Gregsiuk, Marta Raczko, "Budowlanka": Dorota Szlag, Edyta Szlag, Anka Kowal, Gabriela Kuc, Iza Kozarawska, Joanna Wójcik, Kasia Binek, Beata Andrzejewska, Agnieszka Gus, "Ekonom": Edyta Kosińska, Maja Grohman, Beata Gołębiewska, Adriana Golczewska, Wioletta Popielska, Kosiorowska.

JOLANTA PAWELCZYK

INFORMATOR

Poniedziałek
20 stycznia 1992 r

Wsch.St.7.34 Wsch.Ks.17.11
Zach.St.16.00 Zach.Ks.7.38

IMIENINY

Fabiana, Sebastiana

POGODA

Nadal bez większych zmian. Możliwość znacznych przejaśnień. Temperatura minimalna do -5 C, maksymalna do +6 C. Wiatr słaby, momentami silny. Ciśnienie stałe. Możliwość przelotnych opadów.

TELEFONY: • Pogotowie Ratunkowe 999 • Straż Pożarna 998 • Pogotowie Policyjne 997 • Pogotowie Wodno-Kan. 993 • Pogotowie Gazowe 992.

LEGNICA

• Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 • Energetyczne 991 • Ciepłne 254-96 • Pog. Drogowe 981 • Pog. Telewizyjne 612 • Taxi 210-99 • Informacja PKP 910 • Inf. celna 208-68 • Inf. WPK 237-58 • Informacja turystyczna 288-74 • Inf. usługowa 222-43 • Inf. medyczna 281-51 • Młodzieźowy Telefon Zaufania 988 (czynny wtorek - piątek - 16-20) • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 •

LUBIN

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 • Ratownictwa Górniczego 44-12-53 • Pomoc drogowa 44-42-04 • Inf. PKP 44-18-85 • Inf. PKS 44-11-00 • Inf. WPK 44-64-11 • Inf. turystyczna 44-38-10 • Młodzieźowy Telefon Zaufania 44-11-11 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 •

GŁOGÓW

• Pogotowie Energetyczne 291 • Ciepłne 33-48-69 • Pomoc drogowa 33-34-50 • Informacja PKP 916, 33-34-77 • Inf. PKS 33-31-11 • Inf. WPK 33-42-99 • Inf. usługowa 33-33-95 • Lecznica dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 •

ZŁOTORYJA

• Pogotowie Energetyczne 991 • Ciepłne 733 • Inf. PKS 655 • Inf. PKS 889 • Inf. turystyczna 746 • Taxi 613 • Lecznica dla zwierząt 279

JAWOR

• Pogotowie Energetyczne 26-32 • Ciepłne 993 • Inf. PKP 910 • Inf. PKS 28-54 • Inf. turystyczna 40-84 • Biuro paszportowe 280-56 • Taxi 919 • Lecznica dla zwierząt 24-59 •

CHOJNÓW

• Pogotowie Energetyczne 391 • Ciepłne 834 • Inf. PKP 229 • Inf. PKS 449 • Inf. turystyczna 591 • Taxi 451 •

Apteki

Dyżur pełnią:
* Głogów - przy ul. Jedności Robotniczej, tel. 33-37-41
* Legnica - przy ul. Złotoryjskiej, tel. 257-72
* Lubin - przy ul. Kopernika, tel. 44-27-04.



Program I

15.35 Włącz telewizor
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 Podpatrywanie Duńczyków
17.35 "Biuro-biuro"-serial
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna polszczyzna
19.25 Zapraszamy do dwójki
19.30 Język niemiecki
20.00 Prawo wyboru
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 "Świadek dziecka" film
22.35 Extra (10)
0.00 Panorama

Program II

13.25 Wiadomości
13.35-16.00 Tel. edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 LUZ
17.15 Teleexpress
17.35 Rokendroler-mag.
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 "Alf" -serial
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji "Scena rodzinna"
21.00 Good News Festiwal
22.00 Rozpad-fragment większej całości -rep.
22.30 Wiadomości wieczorne

SPRZEDAM

w ilościach hurtowych
rękawice robocze
(cena od 8.800 zł)

tel. 228-21

Agencja "BIT"

świadczy
usługi:

- w zakładaniu
spółek,
- w dochodzeniu
roszczeń finansowych
od nierzetelnych
kontrahentów

Agencja "BIT", Legnica, Rynek 5/6, tel. 295-45 (wtorki, czwartki i piątki od 9.00-14.00)



RTL

8.55 Der Engel kehrt zurueck - serial, 9.45 Reich und Schoen - serial, 10.10 Wettlauf mit der Tod - serial, 11.45 Gemini Man - serial, 12.30 Immer wenn er Pillen nahm - serial, 13.00 Klan z Kalifornii - serial, 14.20 Historia Springfieldów, 15.05 Dallas, 15.55 Chips - serial 16.45 Riskant, 17.10 Der Preis ist heiss - quiz, 17.55 Aktualności, 18.00 Die wilde Rose - serial, 18.45 Aktualności, 19.15 Das A - Team - serial, 20.15 Sielmann 2000 - spojzenie w przyszłość, 21.15 Od sex am Wolfgangsee (kom.) 23.20 Magazyn kulturalny, 23.50 Aktualności, 00.00 Serial dokumentalny, 0.50 Przeciw mafii - serial, 1.35 Strefa mroku - serial.

SUPER CHANNEL

7.30 News Focus - informacje z Brukseli, 7.55 Wiadomości sportowe, 8.00 Europa Reports, 8.30 Raport wschodnioeuropejski, 9.00 The Mix - video non stop, 9.30 Supershop, 10.00 Program ewangelicki, 10.30 The Mix, 12.00 Supershop, 12.30 Video travel guide - propozycje turystyczne, 13.00 Japan Business Today, 13.30 Wild America - serial dokumentalny, 14.00 All Mixed Up - magazyn muzyczny, 15.00 Wanted - program na życzenie, 18.00 On the Air - rozmowy przy muzyce, 18.00 Wyatt Earp - serial, 18.30 I spy - serial, 19.30 Inside edition, 20.00 Prime Sport - wydarzenia sportowe na świecie, 21.00 Survival - serial przyrodniczy, 21.30 People in trouble - serial dok. 22.00 Serwis BBC, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.45 Informacje giełdowe z USA, 23.00 The Territory - melodramat południowoafrykański, 0.25 Aktualności muzyczne, 0.35 Blue Night - magazyn muzyczny, 1.15 Supershop, 1.55 The Mix All Night.

EURO- SPORT

8.00 Eurobics, 8.30 Wyścigi motocyklowe na lodzie, 9.30 Sporty motorowe, 10.30 Eurobics, 11.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 12.00 Football amerykański, 14.00 Tenis stołowy, 15.00 Eurobics, 15.30 Piłka nożna - Puchar Afryki, 18.30 Hokej na lodzie - liga NHL, 19.30 Piłka nożna - Puchar Afryki, 21.30 Zawodowy boks amerykański, 22.30 Hiszpańskie gole, 23.00 Piłka nożna - Puchar Afryki, 0.00 Koszykówka - turniej WICB.

GASTROSKOPIA

Nowoczesna
diagnostyka chorób
żołądka i dwunastnicy

lekarz chirurg
Janusz Miernicki

Złotoryja
ul. II. Brodatego 5, tel. 886
(dojazd autobusem WPK Nr
22 - końcowy przystanek)
wtorki, czwartki (16.00 - 18.00)
każda sobota (9.00 - 11.00)

SPORT ★ SPORT ★ SPORT

I Liga tenisa stołowego

KS Zagłębie Lubin - Siarka Tarnobrzeg 10 : 0

Składy:

Pogrom

Zagłębie Lubin - Jefimów S. (2,5), Mojski Z. (2,5), Nalazek A. (2,2), Wiszowaty K. (2,5), rezerwowi - Sieracki G. (0,5). Siarka Tarnobrzeg - Kielb D., Adamiak G., Gieraga M., Drozd K., rezerwowi - Lachor J.

Zawodnicy Zagłębia Lubin, będący w czołówce tabeli, bez większych problemów pokonali w sobotę swoich rywali z Tarnobrzega (ostatnie miejsce w tabeli). Wszystkie mecze zakończyły się dwupunktowym zwycięstwem dla lubinian.

NOWINKI SPORTOWE

Podczas, gdy w Sejmie obradowano nad projektem ustawy o kulturze fizycznej - lubiński Ośrodek Sportu i Rekreacji nie zwracając uwagi na decyzje komisji budżetowej, która zastanawia się nad ewentualnym zwiększeniem dotacji na kulturę fizyczną - postanowił kontynuować realizację programu imprez sportowo-rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży. Po udanych "szaleństwach" karnawałowych na lodzie, kierownictwo tego ośrodka zamierza zorganizować halowy turniej w piłce nożnej z udziałem 5-osobowych dzikich drużyn. W pierwszej fazie turnieju mecze będą rozgrywane dwa razy po pięć minut systemem pucharowym. Natomiast w dalszych fazach, w zależności od ilości drużyn, czas spotkań wydłużony się do dwóch części po 10 minut. Trzy najlepsze drużyny ścisły finał rozegrają ze sobą systemem każdy z każdym.

Ta, ciekawie zapowiadająca się impreza, odbędzie się w najbliższą niedzielę 19 stycznia

w Szkole Podstawowej Nr 10 o godzinie 10,00. Zgłoszenia przyjmowane będą przed turniejem. Na najlepszych; czekają cenne nagrody oraz, kto wie, może awans do młodzieżowej reprezentacji Zagłębia Lubin.

Ponadto, od pierwszego dnia tegorocznych ferii zimowych - jak nas poinformował Bogusław Guścian, zastępca dyrektora lubińskiego OSiR, rozpocznie się kurs jazdy na łyżwach dla dzieci i młodzieży. Kurs trwać będzie 10 godzin, za który rodzice będą musieli uiścić odpłatność w wysokości od 80-100 tysięcy złotych. Zważywszy, że odpłatność za jedną tercję wynosi 8 tysięcy złotych, sądzę, że cena za kurs nie jest zbyt wygórowaną. Pierwsze, organizacyjne spotkanie, odbędzie się 27 stycznia o godzinie 10,00 - oczywiście na lodowisku. Zapraszamy do udziału w imprezach i życzymy dobrej zabawy.

Andrzej Lech

Felieton sportowy

Zza linii

Przed meczem koszykarek "Konfeksu" doszło do, niezbyt miłego, incydentu. Otóż, wchodzącemu na halę młodemu pracownikowi redakcji, legitymującemu się ważną dziennikarską legitymacją, pani wpuszczająca odmówiła prawa bezpłatnego wstępu na halę. Tłumaczyła się, że już dwaj dziennikarze "GL" weszli na mecz, co było zgodne z prawdą. Młodzian chcąc nie chcąc musiał zapłacić. Pani z "Konfeksu", a także działaczom tego klubu ośmielamy się przypomnieć, że w naszym kraju w dalszym

ciągu obowiązują przepisy rozporządzenie przewodniczącego GKRF i T-u określające tryb wchodzenia dziennikarzy na sportowe imprezy. Nie ma tam ani słowa o ilościowych ograniczeniach. Jeżeli nasz młody kolega dysponował ważną legitymacją prasową wówczas nie było ważne ilu innych dziennikarzy gazety weszło już do środka...

Mamy nadzieję, że był to tylko incydent, a nie próba odgrywania się na redakcji...

(Rezerwowi I)

GAZETA LEGNICKA. Dziennik Województwa Legnickiego. Legnica. 59-220, Rynek 5/6. tel. 295-45, fax 297-86. Redaktor naczelny: Witold Podędworny. Wydawca: "Alfa" sp. z o.o. Id. 390001678. Konto: Bank Zachodni O/Legnica nr 383800 -11080-136 Skład komputerowy: ZP "Kolograf", Druk: Spółdzielnia "Poligraf". Biura i punkty przyjmowania ogłoszeń: Legnica ul. Złotoryjska2, tel.222-43, tlx 787270, Jawor, Rynek 4, tel. 31-48, Złotoryja ul. Bohaterów Getta Warszawskiego 6 oraz w siedzibie redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Informacji o prenumeracie udzielają oddziały "Ruch" i placówki pocztowe.

PIŁKARZE LEGNICCY W MISTRZOSTWACH NIEMIEC !!!

Tytuł brzmi sensacyjnie. Bynajmniej nie jest to chochlik redakcyjny, ani też dowcip prima aprilisowy. Ktoś spyta o co tu chodzi? Czyżby nasi piłkarze przestali uczestniczyć w krajowej drugiej lidze? Kto więc, i w jaki sposób umożliwił piłkarzom z Legnicy udział w rozgrywkach Bundesligi?

Te i podobne pytania zadalby każdy widząc taki tytuł. Otóż musimy wszystkich uspokoić. Piłkarze Miedzi Legnica w dalszym ciągu grać będą w naszej-polskiej drugiej lidze. Natomiast ten zgola sensacyjny tytuł ma związek z czasami przedwojennymi, wtedy, gdy Legnica i teren zachodniej Polski należały do Niemiec.

W swoim archiwum piłkarskim, w starych rocznikach odnalazłem informacje o piłkarzach z Legnicy. Oczywiście były to wtedy kluby niemieckie, które uczestniczyły w roz-

grywkach o Mistrzostwo Niemiec. Mistrz do roku 1933 był wylaniany w systemie pucharowym. Właśnie w tych rozgrywkach w roku 1912 legnicki klub o nazwie ATV uległ w II fazie mistrzostw SpVgg Lipsk 2-3 i odpadł. Następna informacja pochodzi z roku 1931, w którym klub VfB Legnica przegrał 1-6 z Tennis Borussia i również odpadł z dalszych rozgrywek. Ponadto należy odnotować, że ATV Legnica był mistrzem południowych Niemiec w 1912 r. Dla przypomnienia podam, że rozgrywki o Mistrzostwo Polski w piłce nożnej rozpoczęły się w roku 1921.

Na podstawie tych informacji można zauważyć, że tradycje piłkarskie w Legnicy sięgają odległych czasów, a piłka nożna była i jest sportem dominującym.

Tadeusz Jarzemski

ZAPRASZAMY

KINA

- "Ognisko" - "Kroll", godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 (pol)
- "Piast" - "Dziecko szczęścia" godz. 9.00, 11.00, 13.00, 15.00 i 17.00 (pol)
- "Misja" godz. 19.00 (USA)

MDK

"Dom Harcerza"
Wieczornica z okazji Dnia Babcie i Dnia Dziadka
godz. 16.00

GDZIE LEPIEJ NIE CHODZIĆ

Chcąc zachować czystość odzieży warto zrezygnować z przejścia deptakiem od Placu Wilsona do Dworca PKP gdzie skrzydlaci mieszkańcy pobliskiego drzewostanu nie dbają o wygląd przechodnia.

Z MAGLA

Z dniem 1.01.1992 roku trzydziestu osiem legnickich ulic zmieniło swe nazwy. Część z nich powróciła do starego nazewnictwa, zaś pozostałym nadano zupełnie nowe imiona. To, że Korfanty zastąpił Dzierżyńskiego idzie jeszcze zrozumieć, ale dlaczego Jesienią wyparła Jesionowa? Nie wiadomo.

O kosztach tego przedsięwzięcia nie warto wspominać, wszak to drobiazgi w stosunku do głównej idei.

KRZYŻÓWKA PANA ZBIGNIEWA

Rozwiązanie krzyżówki z nr 9

Nr 13

Poziomo:

- jądro sprawy
- stoi na wrocławskim rynku
- sakwa, kabza
- autor "Atlasu językowego Śląska"
- rekwizyt szkolny
- indyjski bóg wojny
- pojedynczy egzemplarz
- zawód budowlany
- rzeka w Ameryce Płn.
- poprzednik pługa
- żona Piasta
- młodzieżowy program w TVP

Pionowo:

- jutrzenka
- sonda
- sejmowe obrady
- mózg armii
- wejście do lokalu
- goryle wokół dygnitarza
- nowela H. Sienkiewicza
- Marcin Wolski
- Mata Hari
- muszla
- bieda
- psie przynies

Poziomo: skrząta, gonitwa, laszt, Jastarnia, mięta, pasza, Eleni, rzeczulka, Lyzda, Huragan, oczęta

Kolumnami: żeliwo, bojar, fetysz, list, aspirant, dwór, nosze, kałamaz, uraz, zastęp, wkład, tatuaż..

